

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Renata Szczegół

przy udziale obrońców obwinionej: SSN Piotra Prusinowskiego i adw. M.H. występującego z substytucji adw. M.W., po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023 r. sprawy dyscyplinarnej SSO - M.K. obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych,

postanowił:

1. umorzyć postępowanie w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

2. obciążyć Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych SSO Michał Lasota we wniosku z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt RDSP [...], o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zarzucił obwinionej M.K. sędzi Sądu Okręgowego w R. to, że:

„1) dnia 28 kwietnia 2021 r. w R. jako funkcjonariusz publiczny, sędzia, przewodnicząca składu orzekającego w sprawie o sygn. akt II K [...] Sądu Okręgowego w R., która rozpoznawana była na posiedzeniu w przedmiocie przyznania zwrotu utraconego zarobku, działając z zamiarem bezpośrednim, przekraczając swoje uprawnienia w sposób oczywisty i rażący obrażała

przepisy prawa, tj. art. 618b § 3 k.p.k., poprzez spowodowanie przyznania przez Sąd orzekający w składzie jednoosobowym, świadkowi M.P. kwoty 171,43 zł tytułem utraconego zarobku w związku ze stawiennictwem na rozprawie, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego, bowiem należna świadkowi kwota nie mogła przekroczyć, na podstawie wskazanego przepisu, 82,31 zł, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego

z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k.”,

tj. popełnienie czynu z art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.

Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.).

Obrońca obwinionej SSO M.K. pismem z dnia 25 października 2022 r. wniosła o skierowanie sprawy na posiedzenie celem umorzenia postępowania na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sędzia Sądu Okręgowego w R. - M.K. została obwiniona o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty obwiniona miała dopuścić się „oczywistej i rażącej obrazy prawa” poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz świadka M.P. postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...], kwoty 171,43 zł tytułem utraconego zarobku w związku ze stawiennictwem na rozprawie. Przyznana kwota została przelana na rachunek bankowy świadka w dniu 31 maja 2021 r. (k. 3-10 akt). Według Rzecznika przepis art. 618b § 3 k.p.k., określający górną granicę należności, stanowił podstawę do zasądzenia maksymalnie kwoty 82,31 zł, a tym samym przyznanie świadkowi kwoty wyższej stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego i wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. oraz przewinienia dyscyplinarnego.

Zarzucane obwinionej SSO - M.K. przewinienie dyscyplinarne wynikało zatem z podjętych przez nią czynności orzeczniczych. Tymczasem należy z całą stanowczością podkreślić, że uznanie określonego rozstrzygnięcia w ramach wykonywania przez sędziego wymiaru sprawiedliwości jako przewinienia dyscyplinarnego należy postrzegać jako ścisły wyjątek. Sędzia może być

pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za ewentualne błędy w orzekaniu jedynie w przypadku dokonania tzw. kwalifikowanego bezprawia sądowego, tj. umyślnego, oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, widocznego od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego. Obraza przepisów prawa może być zatem uznana za oczywistą, gdy błąd sędziego jest łatwy do stwierdzenia i został popełniony w odniesieniu do przepisu, którego znaczenie nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a ponadto gdy błąd nie mógł zostać naprawiony w ramach kontroli instancyjnej (zob. w szczególności uchwały SN: z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I ZZ 2/22; z dnia 7 lutego 2023 r., sygn. akt I ZZ 6/22; wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt I ZSK 43/22). W tym kontekście w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazano, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów może wynikać wyłącznie z „celowego i wynikającego ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałcenia przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić” (zob. wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19; pkt 137).

Opisane wyżej wąskie ujęcie „oczywistej i rażącej obrazy prawa” jako podstawy pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności zawodowej wynika z konieczności zagwarantowania sędziemu niezawisłości w orzekaniu. Niezawisłość i bezstronność są przy tym uznawane za nieodzowne gwarancje sprawiedliwego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach podmiotów na podstawie swobodnych ocen sędziowskich. Określona w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasada niezawisłości sędziego gwarantuje możliwość dokonywania przez sędziego samodzielnie interpretacji prawa podczas wykonywania czynności orzeczniczych, realizując tym samym wymiar sprawiedliwości (zob. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt I ZSK 43/22). Przyjęcie poglądu przeciwnego, dopuszczającego ingerowanie w działalność orzeczniczą sędziów przez sądy dyscyplinarne, czyniłoby zaś ochronę niezawisłości sędziowskiej iluzoryczną. Weryfikacja orzeczenia wydanego przez sędziego z zachowaniem gwarancji jego niezawisłości może być natomiast zainicjowana odwołaniem od rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej.

W świetle powyższego całkowicie bezzasadnie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wywiódł, że „górną granicą należności, która przysługuje świadkowi, została określona wprost w przepisach rangi ustawowej”, tj. w art. 618b § 3 k.p.k., a „w sytuacji oczywistej treści przepisu nie można mówić o prokonstytucyjnej wykładni” (s. 3 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej). W art. 618b § 3 k.p.k. przewidziano wprawdzie, że: „Górną granicę należności, o których mowa w § 2, stanowi równowartość 4,6% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa. W przypadku, gdy ogłoszenie ustawy budżetowej nastąpi po dniu 1 stycznia roku, którego dotyczy ustawa budżetowa, podstawę obliczenia należności za okres od 1 stycznia do dnia ogłoszenia ustawy budżetowej stanowi kwota bazowa w wysokości obowiązującej w grudniu roku poprzedniego”. Rzecz jednak w tym, że przepis art. 618b § 3 k.p.k. – podobnie jak każdy inny przepis występujący w systemie prawnym – nie tkwi w próżni. Jedynie w przypadku oderwania treści art. 618b § 3 k.p.k. od innych norm można bez zastrzeżeń stwierdzić, że treść ta jest „oczywista i wyraźna”.

Tymczasem – nie przesądzając w tym miejscu kwestii znaczenia normy dającej się wyprowadzić z treści art. 618b § 3 – regulacje prawne powinno się odczytywać zawsze w powiązaniu z szeregiem norm wynikających z innych przepisów (zob. np. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2022 r., sygn. akt I KK 171/21). Innymi słowy, normę nadającą się do zastosowania w indywidualnej sprawie należy wyłożyć, i to z uwzględnieniem szeregu norm na poziomie konstytucyjnym, prawnomiędzynarodowym oraz ustawowym. Należy pamiętać, że sędzia podlega w orzekaniu Konstytucji RP i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), a przepisy Konstytucji stosuje się co do zasady bezpośrednio (art. 8 ust. 2 Konstytucji). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzega się, że zastosowanie przez sąd przepisów Konstytucji z pominięciem rozwiązań ustawowych może mieć miejsce wówczas, gdy zastosowanie ustawy doprowadziłoby do rozstrzygnięcia rażąco niesprawiedliwego (zob. postanowienie SN z dnia 20 października 2022 r., sygn. akt III KS 51/22; wyrok SN z dnia 9 października 2001 r., sygn. akt IV KKN 328/97). Należy w tym kontekście dodać, że art. 193 Konstytucji – wbrew twierdzeniom

Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty – nie nakłada na sąd obowiązku zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności aktu normatywnego z ustawą zasadniczą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Stosowanie Konstytucji nie jest więc zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie (zob. np. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt III USK 462/21).

W związku z powyższym obwiniona SSO – M.K. była uprawniona do dokonania takiej wykładni prawa, która nie ograniczała się wyłącznie do językowego brzmienia art. 618b § 3 k.p.k., ale uwzględniała normy konstytucyjne. Takie rozstrzygnięcie nie stanowiło „oczywistego i rażącego” błędu w wykładni prawa. Po pierwsze, znajduje się ono pod ochroną wynikającą z zasady niezawisłości sędziego, w ramach której może on dokonywać samodzielnie wykładni prawa na potrzeby wykonywania czynności orzeczniczych. Po drugie, trudno twierdzić o „błędzie” w wykładni prawa dokonanej przez obwinioną, skoro rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone w trybie kontroli instancyjnej, sądy powszechne wyrażały w innych sprawach tożsamy pogląd o konieczności prokonstytucyjnej wykładni art. 618b § 3 k.p.k. (zob. stan faktyczny w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym o sygn. akt I ZSK 43/22), a Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie sygnalizował Ministrowi Sprawiedliwości niekonstytucyjność tego przepisu (zob. np. wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. podwyższenia rekompensaty za utracony dochód lub wynagrodzenie świadka z dnia 13 marca 2019 r., dostępne na stronie internetowej RPO: bip.brpo.gov.pl).

Wszystkie przedstawione argumenty świadczą o tym, że obwiniona SSO - M.K. działała w granicach niezawisłości sędziowskiej, a ponadto przeprowadziła dopuszczalną wykładnię norm na podstawie Konstytucji RP. Oznacza to, że zachowanie obwinionej było zgodne z prawem, a w konsekwencji nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego. Należy przy tym wyraźnie podkreślić dezaprobatę dla praktyki przedstawiania sędziemu zarzutu popełnienia deliktu dyscyplinarnego

za czynności orzecznicze tylko z tego powodu, że zgodnie z własnym sumieniem i wiedzą prawniczą zastosował w sprawie przepisy Konstytucji RP. Jak już wskazano, odpowiednim trybem weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia powinna być kontrola instancyjna, a nie postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu, które w istocie ma charakter represyjny.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do kwestii procesowych skutków uznania, że SSO – M.K. nie popełniła przewinienia dyscyplinarnego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że obwiniona zmarła w dniu 5 września 2022 r., tj. już w trakcie trwania postępowania dyscyplinarnego (odpis aktu zgonu – k. 149 akt). Można zatem przyjąć, że w niniejszej sprawie zachodzi – przynajmniej *prima facie* – zbieg negatywnych przesłanek procesowych. Po pierwsze bowiem, jak wykazano powyżej, czyn obwinionej nie wyczerpał znamion deliktu dyscyplinarnego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. stosowany odpowiednio na mocy art. 128 p.u.s.p.), po drugie zaś obwiniona zmarła (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p.). W związku z faktem, że śmierć obwinionej nastąpiła przed rozpoczęciem procedowania przez Sąd Najwyższy jako sąd dyscyplinarny w sprawie, to niemożliwe było otwarcie w sprawie przewodu sądowego, a tym samym dokonanie rozstrzygnięcia procesowego na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. Jednocześnie – co opisano wyżej – z materiału dowodowego zebranego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że zarzucony obwinionej czyn nie zawiera znamion przewinienia dyscyplinarnego. Skoro wszystkie okoliczności faktyczne i dowody zostały zgromadzone i przeprowadzone jeszcze przed zgonem obwinionej, to zachodziła podstawa, by postępowanie umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienia SN: z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt IV KK 169/20; z dnia 2 lipca 2002 r., sygn. akt IV KKN 264/99; z dnia 3 kwietnia 2002 r., sygn. akt V KKN 484/00).

Konsekwencją stwierdzenia przez Sąd Najwyższy braku znamion przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionej mogło być zatem umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. pomimo śmierci obwinionej. Co prawda bowiem śmierć obwinionej samodzielnie również prowadziłaby do umorzenia postępowania, ale należy przyjąć, że skoro doszło do zbadania podstaw

odpowiedzialności obwinionej, a badanie to wykazało działanie obwinionej zgodnie z prawem w stopniu oczywistym, to podstawa umorzenia ze względu na brak znamion przewinienia dyscyplinarnego „wyprzedza” podstawę wynikającą z faktu śmierci obwinionej. W przypadku zbiegu negatywnych przesłanek procesowych z art. 17 § 1 k.p.k. podstawa umorzenia wynikająca z oceny formalnej sprawy odnosząca się do śmierci obwinionego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.) powinna ustąpić podstawie związanej z oceną materialną czynu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), o ile jej dokonanie jest możliwe bez otwarcia przewodu sądowego. Taka sytuacja, jak wykazano, zachodziła w niniejszej sprawie. Również w perspektywie społecznego odbioru rozstrzygnięcia istotne jest to, że postępowanie umorzono nie dlatego, że obwiniona SSO - M.K. zmarła przed wszczęciem przewodu sądowego, ale dlatego, że jej zachowanie *a limine* należało ocenić jako zgodne z prawem, a tym samym niewyczerpujące zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie

[as]